

PRACA KOBIET — PRACA MEŹCZYŹN

Spojrzenie historyczno-socjologiczne

1. Kontekst

Wprowadzone przez Ralfa Dahrendorfa w 1980 roku pojęcie *społeczeństwa pracy* miało określić specyficzne rysy i charakter zachodnich, uprzemysłowionych społeczeństw. Tok życia i społeczna struktura wielu ludzi w tychże społeczeństwach są bowiem nacechowane systemem pracy. W samym tytule Kongresu Niemieckiego Stowarzyszenia Socjologii (Bamberg 1982 rok) pojawiło się pytanie: „Czy kryzys społeczeństwa pracy?” Znak zapytania dotyczył dwóch wymiarów, które od tego czasu określają oficjalną dyskusję o pracy¹. Z jednej strony zarysowały się już wówczas: skrócenie przeciętnego czasu pracy w życiu ludzkim, wzrost strukturalnego bezrobocia i zinstytucjonalizowane niepełne zatrudnienie. Z drugiej zaś strony stało się jasne, że pojęcie pracy wyklucza z niej niewiasty i wiele wykonywanych przez nie zajęć, albowiem zostało zawężone do samej tylko pracy zarobkowej; w pojęciu *społeczeństwa pracy* nie mieszczą się więc ani prace rodzinne, ani wychowawcze, ani nawet obywatelskie czyli honorowe (darmowe).

Pytanie o kryzys społeczeństwa pracy ukazało zatem pewien problem, który w międzyczasie stał się centralnym tematem społeczno-politycznym, ekonomicznym i kulturowym zarazem. Współczesne społeczeństwo znajduje się w sytuacji swoistego przełomu: załamują się kulturalne sprawy, oczywiste same przez się, dotyczące podziału pracy, samej pracy i jej społecznego uznania. Otwiera to z kolei nasze spojrzenie na fakt, iż nasze rozumienie pracy jest uwarunkowane historycznie i kulturowo, i dlatego jest jak najbardziej przygodne, przypadkowe.

2. Pojęcie pracy

Pojęcie pracy, oznaczające pracę zarobkową, która zostaje uznana jako taka i w związku z tym wynagrodzona wypłaceniem odpowiedniej sumy pieniędzy, jest specyficznym nowoczesnym zjawie-

¹ Zob. J. Matthes (red.), *Krise der Arbeitsgesellschaft?*, Frankfurt a. M. — New York 1983.

skiem. Przetawienie zwrotnicy na wytworzenie tego nowego ujęcia dokonało się w Europie u schyłku XVIII wieku wraz z narastającym wówczas oddzielaniem rodziny od zawodu. W dawnym europejskim kontekście dominowały podówczas jeszcze głównie dwie formy produkcji: z jednej strony chłopska, rolna produkcja dla „całego domu”, która ujmowała całą rodzinę w społeczny system domowy jako gospodarstwo samoistniejące. Istniał tutaj wyraźny podział pracy według płci, w którym społeczne znaczenie obydwu płci dla reprodukcji i trwałości „całego domu” wyraźnie było uznawane i doceniane jako nieodzowny wkład w całość tego systemu. Rodzaj drugi stanowiła forma produkcji miejsko-rękodzielniczej. Ale również i tutaj rodzina jako system społeczny znajdowała się w samym centrum pracy, a udział obu płci w tej pracy był konieczny ze względów ekonomicznych i był w ten sposób również postrzegany.

W przed-nowożytnym, stanowym społeczeństwie Europy szlachecka warstwa mogła zachowywać wyraźny dystans do pracy; sam bowiem tytuł szlachecki zawierał już w sobie tenże dystans tak dla kobiet, jak i dla mężczyzn, należących do tej klasy. W przeciwieństwie do szlachty, mieszczaństwo określało swoją pozycję społeczną jako osiągniętą dzięki własnej pracy, czyli jako owoc poniesionych wysiłków, a nie jako wynik pochodzenia rodzinnego. Miarodajną dla społecznego miejsca danej osoby była płeć traktowana jako jej związek rodzinny i pochodzeniowy, albowiem płeć rozumiana w sensie rozróżnienia męsko-żeńskiego i pewnej indywidualizacji najpierw mężczyzny, a dopiero potem kobiety, zaczęła funkcjonować dopiero przy końcu XVIII wieku.

Pojawienie się systemu pracy zawodowej i związanej z nim mobilności mężczyzn wiąże się ściśle ze zmianą wizerunku rodziny. Znaczenie rodziny jako systemu społecznego uległo przy końcu XVIII wieku gruntownej przemianie. W pracy skoncentrowanej w rodzinie czynności męskie i kobiece, wykonywane często w tym samym miejscu, mogły niejednokrotnie nakładać się na siebie, względnie iść w parze ze sobą. Przy końcu XVIII wieku rozpoczął się proces, w którym czynności te wyraźnie się oddzielają, a w końcu są wykonywane także w innych, zupełnie odrębnych miejscach. Działania zawodowe uwolniły się wówczas od powiązań rodzinnych i zaczęły się specjalizować w kierunku zajęć funkcyjnych, związanych z wychowaniem, gospodarką, polityką, nauką. Rodzina utraciła w wielkim stopniu swoją funkcję jako społeczny system pracy i stała się swego rodzaju obrębem, który jest właściwy odniesieniom czysto osobistym oraz intymności. W odróżnieniu od zajęć zawodowych, które są nastawione na rzeczową specyfikację, można było odtąd opisywać funkcje czynności

rodziny jako zapewniające reprodukcję i socjalizację oraz stabilizującą emocjonalną stronę człowieka².

Tworzenie się nowożytnego pojęcia pracy zakotwicza się w zmianie porządku płci. Na płaszczyźnie semantyki historycznej proces ten się dokonał pomiędzy XVIII a XX wiekiem w perspektywie zmiany rodzajów³.

3. Różnica i nierówność

Odróżnienie zakresu działań rodziny od przedsiębiorstwa wiązało się z nierównym ocenianiem i uznawaniem czynności wykonywanych przez mężczyzn i przez kobiety. Nie tylko w świecie codzienności, ale także w badaniach społeczno-gospodarczych i w polityce społecznej zaczęto utożsamiać tak po prostu pracę mężczyzn z pracą zawodową. Natomiast zawodowa praca kobiet uchodziła raczej za coś osobliwego, podczas gdy ich pracy rodzinnej w tak istotnej dla nich funkcji reprodukcji społeczeństwa nie uważano aż po wiek XX za rzecz godną uwagi. Rozwinięty w XIX wieku wzorzec: „mężczyzna — żywiciel i kobieta — gospodyni domowa/dorabiająca”⁴, został w XX wieku instytucjonalnie zakorzeniony poprzez odpowiednie środki społeczno-polityczne. Miało to daleko idące skutki. Albowiem relacje zarobkowe mężczyzny jako normalne relacje pracy, męski bieg życia jako standardowy, stanowiły aż do niedawna nie tylko podstawę kształcenia zawodowego i obliczania zarobków, ale także wymaganej i otrzymywanej renty oraz całego biegu życia.

Historyczka Karin Hausen zapytuje w tym kontekście: „Co dawało przez całe dziesięciolecia tak wielką siłę przyciągania roz-

² Por. klasyczne w tym względzie opracowanie: K. Hausen, *Die Polarisierung der „Geschlechtscharaktere“ — eine Spiegelung der Dissoziation von Erwerbs — und Familienleben*, w: W. Conze (red.), *Sozialgeschichte der Familie in der Neuzeit Europas: Neue Forschungen*, Stuttgart 1976, s. 363-393. Gdy chodzi o wczesną współczesność, zob. Ch. Vanja — H. Wunder (red.), *Wandel der Geschlechterbeziehungen zu Beginn der Neuzeit*, Frankfurt a. M. 1991. Różnicującą perspektywę teoretyczną podaje H. Tyrell, *Probleme einer Theorie der gesellschaftlichen Ausdifferenzierung der privatisierten modernen Kernfamilie*, *Zeitschrift für Soziologie* 5 (1997) 393-417.

³ Por. U. Frevert, *„Mann und Weib, und Weib und Mann“*. *Geschlechter-Differenzen in der Moderne*, München 1995.

⁴ K. Hausen, *Frauenerwerbstätigkeit und erwerbstätige Frauen. Anmerkungen zur historischen Forschung*, w: G.-F. Budde (red.), *Frauen arbeiten. Weibliche Erwerbstätigkeit in Ost- und Westdeutschland nach 1945*. Göttingen 1997, s. 17. Por. tenże (red.), *Geschlechterhierarchie und Arbeitsteilung. Zur Geschichte ungleicher Erwerbchancen von Männern und Frauen*, Göttingen 1993; K. Hausen — G. Krell (red.), *Frauenerwerbsarbeit. Forschungen zu Geschichte und Gegenwart*, München 1993.

winiętemu w XIX wieku jako dominującemu, a zarazem mającemu społeczne poparcie, wzorcowi: żywiciel rodziny — gospodyni domowa/dorabiająca?” Odpowiadając, wskazuje ona najpierw na fakt, że model ten, „ukształtowany w początkach nowożytności z uwagi na pracę obojga małżonków i uwzględniający tym samym jej podział zgodnie ze specyfiką danej płci”⁵, został zmodyfikowany i „przełożony” niejako na warunki typowe dla współczesnego, tak bardzo zróżnicowanego, społeczeństwa. A przecież warunki ukierunkowanego na funkcjonalność społeczeństwa uprzemysłowionego różnią się dosyć istotnie od sytuacji społeczeństwa wiejskiego i rzemieślniczego. Oddzielenie rodziny od pracy, życia prywatnego od zawodu, prowadzi do tworzenia się dwóch obszarów, które stoją wobec siebie w sytuacji pełnej wzajemnych napięć i konfliktów, a mianowicie „pojmwanego w sposób zdecydowanie indywidualistyczny świata rynku i korzystnego na nim zatrudnienia z jednej strony, z drugiej zaś coraz to bardziej uzależnionego od tegoż rynku, a zarazem wykazującego coraz to więcej potrzeb i wymagań, życia rodzinnego, łącznie z samym utrzymaniem rodziny, w której trzeba przecież objąć odpowiednią troską także dzieci, osoby chore i starsze, skazane poniekąd na pełne zatrudnienie innych osób dorosłych”⁶. Akceptacja społeczna i powodzenie wzorca: żywiciel — gospodyni domowa/dorabiająca, pozwalały — według K. Hausen — osiągnąć typową dla niego funkcję integracji społecznej, a mianowicie odpowiednie zbalansowanie, zrównoważenie i harmonię.

Z dzisiejszego punktu widzenia można by dosyć jasno opisać kulturowe oczywistości, jakie w tym modelu obciążały tak bardzo kobietę: wzorzec żywiciela ukazywał mężczyznę jako małżonka i ojca rodziny także w jego pracy zawodowej, nie uwypuklając przy tym wcale jego funkcji ojcowskiej i domowej. Natomiast w drugiej części tegoż modelu: gospodyni domowej/dorabiającej, na plan pierwszy wysuwał się pewien dystans kobiety w odniesieniu do pracy zawodowej oraz jej ekonomiczna zależność od mężczyzny. Tą właśnie drogą dochodziło z jednej strony do wyakcentowania jej roli jako żony i matki, z drugiej zaś do wyraźnego ograniczenia jej możliwości w zakresie pracy zawodowej, a także do ekonomicznego niedowartościowywania jej „pracy zawodowej” jako „dodatkowej”⁷.

⁵ K. Hausen, *Frauenerwerbstätigkeit...*, s. 23.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże, s. 24.

4. Zmiana pojęcia pracy i ruch kobiecy

Mniej więcej na początku XX wieku, kiedy ten właśnie model został zinstytucjonalizowany jako służący dobrobytowi państwa, zarysowują się pierwsze jego skazy i pęknięcia. A wiąże się to głównie z faktem, że coraz więcej kobiet pracuje już zawodowo. Dalszą podstawę jego pęknięć trzeba by widzieć w tym, iż właśnie na przełomie obu tych stuleci wyznaniowe i niewyznaniowe ruchy kobiece domagały się dostępu kobiet do kształcenia i do pracy zawodowej, żądając dla nich „prawa do pracy”. Ten innowacyjny potencjał ruchów kobiecych polegał w roku 1900 głównie na tym, że domagały się one dla kobiet równych możliwości udziału, odrzucając zarazem zdecydowanie pytanie, czy same kobiety mają być w ten sposób, co mężczyźni, włączone w proces racjonalizacji. Rodziną pracę kobiet określano przy tym jako zajęcie, które powinno spotkać się z takim samym uznaniem, jak praca zawodowa. Polityczna koncepcja tych ruchów, akcentująca „duchowe macierzyństwo”, zawiera w sobie ten właśnie innowacyjny potencjał, albowiem chodziło w niej o reakcję na problemy, które aż do dzisiaj nie zostały rozwiązane w sposób właściwy. Koncepcja „duchowego macierzyństwa” obejmuje bowiem wszystkie zajęcia kobiet, pracę opłacaną i nie opłacaną, pracę zawodową i wykonywaną we własnej rodzinie ⁸.

Marianne Weber, żona socjologa Maxa Webera, należała do tych pierwszych kobiet, które około 1900 roku ujęły problematykę pracy kobiet i pracy mężczyzn w perspektywie kulturowo-socjologicznej. Jawił im się bowiem problem pracy kobiet i pracy mężczyzn jako kwestia kulturowa we wzajemnym odniesieniu obu płci: społeczny fakt „podziału gatunku na dwa” bywał odtąd w odniesieniu do kobiety wyjaśniany w dwóch kierunkach. Albo kobieta, jako odrębna płeć, jest kimś szczególnym i nieporównywalnym z mężczyzną, albo też jest po prostu człowiekiem, a tym samym istotą porównywalną z mężczyzną. W pierwszym przypadku kobieta nie miałaby żadnej obiektywnej możliwości rozwoju, w drugim natomiast nie mogłaby konkurować z męskimi normami kulturowych obciążeń i pozostawałaby „człowiekiem» drugiego rzędu” ⁹.

⁸ Por. J. Stoehr, „Organisierte Mütterlichkeit” Zur Politik der deutschen Frauenbewegung um 1900, w: K. Hausen (red.), *Frauen suchen ihre Geschichte. Historische Studien zum 19. und 20. Jahrhundert*, München 1983, s. 221-249.

⁹ M. Weber, *Die Frau und die objektive Kultur*, w: tenże, *Frauenfragen und Frauengedanken*, Tübingen 1919, ss. 95 i 97. Por. Th. Wobbe, *Ideen, Interessen und Geschlecht. Die kultursoziologische Fragestellung Marianne Webers*, Berliner Journal für Soziologie 8 (1998) 105-123.

M. Weber omawiała w ten sposób problematykę, która jest obecnie ujmowana jako napięcie pomiędzy różnicą płci a nierównością społeczną, kiedy mianowicie idzie o to, że różnica płci, zupełnie niezależnie od sposobu klasyfikowania, zawiera w sobie pewien wymiar społeczny i zostaje odtworzona drogą pewnych ograniczających mechanizmów w sposób społecznie nierówny¹⁰. Perspektywa działania politycznego w obecnej dyskusji nie jest już określana jako „macierzyństwo”, i to także w ramach narodowych, ale jako „uznanie różnicy” w globalnym horyzoncie oczekiwań. To „uznanie różnicy” rozciąga się bowiem ponad odrębnością płciową po różnice etniczne i kulturowe, religijne i lokalne.

Od początku naszego stulecia zmienił się znacznie społeczno-strukturalny skład grupy kobiet czynnych zawodowo, jak też ich zarobkowania i układania swego życia¹¹. Nowsze studia ukazują, że nie tylko dla młodych kobiet praca zawodowa i wykształcenie stały się czymś zgoła oczywistym. Również ze strony mężczyzn widoczne są wyraźne zmiany nastawienia¹². Bez odpowiedzi pozostaje natomiast pytanie: co z pracą w domu? Udział mężczyzn w tak istotnej dla życia pracy rodzinnej jest statystycznie mało znaczący¹³.

Owoce tych nowych studiów ukazują, że podział pracy rodzinnej między kobietami ma nierzadko miejsce w powiązanych ze sobą zrzeszeniach. Zajmująca się zawodowo socjologią, Maria S. Rerrich natrafiła na przypadki, „w których aż trzynastu osób, przeważnie kobiet, pracuje razem mniej lub bardziej intensywnie, aby wykonywać na przemian codzienną pracę jednej rodziny z dziećmi”¹⁴. Inne badania wskazują równocześnie na to, że plany życiowe młodych mężczyzn z dziećmi podobne są w niektórych

¹⁰ Por. B. Heintz, *Getrennte Welten. Ursachen, Verlaufsformen und Folgen der geschlechtsspezifischen Segregation des Arbeitsmarktes*, w: B. Heintz i in., *Ungleich unter Gleichen. Studien zur geschlechtsspezifischen Segregation des Arbeitsmarktes*, Frankfurt a. M. — New York (b.r.w), s. 16-66.

¹¹ Por. A. Willms-Herget, *Frauenarbeit. Zur Integration der Frauen in den Arbeitsmarkt*, Frankfurt a. M. — New York 1985.

¹² Por. Cl. Born — H. Krüger (red.), *Erwerbsverläufe von Ehepartnern und die Modernisierung weiblicher Lebensführung*, Weinheim 1993; Cl. Born i in., *„Der unentdeckte Wandel”. Annäherung an das Verhältnis von Struktur und Norm im weiblichen Lebenslauf*, Berlin 1996.

¹³ Por. M. Garhamme, *Familiale und gesellschaftliche Arbeitsteilung — ein europäischer Vergleich*, Zeitschrift für Familienforschung 9/1 (1997) 28-70.

¹⁴ M. S. Rerrich, *Frauenarbeit in der Familie zwischen Lohn und Liebe — Überlegungen zur Repolitisierung des Privaten. Vortrag anlässlich der Verleihung des Helge-Pross-Preises der Universität GH Siegen v. 3. Dezember 1997*, s. 8.

swych przejawach bardziej do analogicznych planów kobiet mających dzieci niż do mężczyzn bezdzietnych¹⁵. Natomiast studia poświęcone segregacji rynku pracy dochodzą podobnie do wniosku, że w określonych kontekstach zawodowych granice pomiędzy pracą kobiet i mężczyzn stają się bardzo płynne, tak że związane ściśle z płcią pola pracy zawodowej nie są już oczywiste „same przez się” lecz zależne od kontekstu¹⁶. Łącznie wyniki tych badań wskazują na zmianę pracy i biegu życia u kobiet i mężczyzn, na zlikwidowanie pewnych różnic przy bardziej wyraźnym akcentowaniu samego tylko zróżnicowania płciowego.

5. Podsumowanie

W stosunku do pracy rodzinnej i zawodowej nastąpiła w ostatnich dziesięcioleciach zmiana nastawienia i oczekiwań. Socjolog Franz-Xaver Kaufmann odnosi się do tego zjawiska w książce poświęconej obecnym wyzwaniom państwa socjalnego: „Efektywność polityki społecznej opierała się dawniej na pewnej oczywistości obrazu rodziny, który uzasadniał zobowiązanie kobiet do bezpłatnej pracy związanej z utrzymaniem domu i wychowaniem”¹⁷. Potencjał solidarnościowy kobiecej pracy w rodzinie był ekonomicznie rentowny, a opierał się na kulturowych oczywistościach, które uległy rozbiciu.

Zmiana ta zespala się u progu naszego wieku ze społecznym ruchem kobiet, który zmienił w decydujący sposób patrzenie poprzez wyraźną systematyzację pracy rodzinnej i kobiecego całokształtu życia¹⁸. W całościowym horyzoncie oczekiwań społeczeństwa ogólnoswiatowego znalazło się zobowiązanie państwa dobrobytu do dania równych szans obu płciom — wprowadzane poprzez odpowiednie organizacje międzynarodowe¹⁹. Pierwsze poruszenia

¹⁵ Por. H. Friebel i in., *Bildungsidentität*, Opladen 1996.

¹⁶ Por. B. Heintz, dz. cyt., s. 16-66; B. Heintz — E. Nadai, *Geschlecht im Kontext. De-Institutionalisierungsprozesse und geschlechtliche Differenzierung*, Zeitschrift für Soziologie 27/2 (1998) 75-93.

¹⁷ F.-X. Kaufmann, *Herausforderungen des Sozialstaats*, Frankfurt a. M. 1997.

¹⁸ Por. U. Prokop, *Weiblicher Lebenszusammenhang. Von der Beschränktheit der Strategien und der Unangemessenheit der Wünsche*, Frankfurt a. M. 1976; I. Ostner, *Beruf und Hausarbeit. Die Arbeit der Frau in unserer Gesellschaft*, Frankfurt a. M. — New York 1978; E. Beck-Gernsheim, *Das halbierte Leben. Männerwelt Beruf, Frauenwelt Familie*, Frankfurt a. M. — New York 1980.

¹⁹ Por. *The United Nations and The Advancement of Women, 1945—1995* (z wprowadzeniem Butrosa Ghali, generalnego sekretarza Narodów Zjednoczonych), Department of Public Information, New York 1996; S. Razavi —

można także odnotować w Kościołach chrześcijańskich. Sobór Watykański II wprowadził zmianę z hierarchicznego na egalitarne podejście do obu płci²⁰. Wspólne „słowo społeczne” Kościołów chrześcijańskich wyraża po raz pierwszy bez żadnych restrykcji wybór odpowiednich ról przez kobiety i mężczyzn. Praca zawodowa zostaje tutaj wyraźnie określona jako cząstkowy tylko model pracy, sam zaś podział pracy pomiędzy kobiety i mężczyzn, jak też w zakresie utrzymania domu mocno zalecany²¹. Wybiera się tym samym taką perspektywę, która realizuje przede wszystkim w sposób dosyć normatywny zdecydowane odejście od wzorca: żywiciel rodziny — gospodyni domowa/dorabiająca.

Takie normatywne perspektywy wymagają jednak niewątpliwie wyraźnego przełożenia instytucjonalnego, a więc upowszechnienia postaw oczekujących, jeżeli mają one stać się obiektywnie skuteczne i mobilizujące do działania. A należą do nich także różne koncepcje dotyczące ciągłej opieki nad dziećmi, a więc i możliwości wyboru szkół całodziennych, łącznie z odpowiednimi środkami dotyczącymi rynku pracy i całej polityki szkolnej. Pytanie o pracę kobiet i pracę mężczyzn jest obecnie pytaniem o zmianę, które dotyczy męskiego biegu życia w takim samym mniej więcej stopniu, jak prawo podatkowe. Dla instytucjonalnego poparcia takiej transformacji potrzebne są jednak takie systemy bodźców dla kobiet, jak choćby samo nastawienie kobiet i ich mocne żądania. Bez trudu natomiast ta myśl o transformacji daje się pogodzić z chrześcijańskim, a zwłaszcza z katolickim pojmowaniem solidarności, i może z powodzeniem znaleźć dla siebie instytucjonalne miejsce w narodowych i międzynarodowych organizacjach Kościoła. Szansa na zmianę postaw i myślenia jest oczywiście zależna od samego ujęcia tej kwestii i od koncepcji rekrutowania zwłaszcza męskich elit w Kościele.

tlum. ks. Lucjan Balter SAC

C. Miller, *Gender Mainstreaming. A Study of Efforts by the UNDP, the World Bank and the ILO to Institutionalize Gender Issues*, Genewa 1996.

²⁰ Por. H. Tyrell, *Katholizismus und Familie — Institutionalisierung und Deinstitutionalisierung*, w: J. Bergmann i in. (red.), *Religion und Kultur*, Opladen 1993 (Kölner Zeitschrift für Soziologie und Sozialpsychologie, Sonderheft 33, s. 126-149); tenże, *Die Familienrhetorik des Zweiten Vatikanums und die gegenwärtige Deinstitutionalisierung von „Ehe und Familie”*, w: F.-X. Kaufmann — A. Zingerle (red.), *Vaticanum II und Modernisierung. Historische, theologische und soziologische Perspektiven*, Paderborn 1996, s. 353-373.

²¹ *Für eine Zukunft in Solidarität und Gerechtigkeit. Wort des Rates der Evangelischen Kirche in Deutschland und der Deutschen Bischofskonferenz zur wirtschaftlichen und sozialen Lage in Deutschland*, Bonn 1997.